

Wiadomości Zootechniczne, R. XLVII (2009), 1: 86–87

Stanisław Płonka

Profesor Peter English – Wspomnienie

3 stycznia 2009 r. zmarł nagle w wieku 71 lat Peter English, wybitny szkocki naukowiec, profesor Uniwersytetu w Aberdeen, współpracujący z Instytutem Zootechniki i polskimi naukowcami w latach 1982–2003.



W drodze na Halę Gąsienicową, maj 2003
(prof. P. English z prawej, z lewej – autor)

Urodził się w osadzie Loch Letter, w dolinie Glen Urquhart, w hrabstwie Inverness, w górzystym terenie północno-zachodniej Szkocji. Prawie całą swoją karierę zawodową spędził na uniwersytecie w Aberdeen, zaczynając od najniższych stopni aż do tytułu profesora, co na uczelniach zachodnich jest szczególnym wyróżnieniem.

Oprócz niezliczonych publikacji naukowych na temat chowu świń (utrzymanie, żywienie, dobrostan) napisał także trzy cenione podręczniki akademickie: THE GROWING AND FINISHING PIG – Improving efficiency, THE SOW – improving their efficiency

i STOCKMANSHIP – Improving the care of the pig and other livestock. Wszystkie one zostały przetłumaczone na wiele języków (The Sow... także na j. polski: M. Kotarbińska, H. Fandrejewski, S. Płonka). Ostatni z tych podręczników (Stockmanship) dotyczy prawie zupełnie niedocenianego w praktyce znaczenia, jakie dla sukcesów fermy ma człowiek (załoga) obsługujący na co dzień zwierzęta. Rekordowe zainteresowanie zdobył pierwszy z wymienionych podręczników – przetłumaczono go na 28 języków. Syn profesora – Martin, przedstawiając w czasie pogrzebu sylwetkę ojca i nawiązując do tłumaczeń jego podręczników wspominał anegdotycznie, że w Związku Radzieckim, z pominięciem prawa autorskiego, także tłumaczyli na jęz. rosyjski podręczniki ojca i przesyłali mu z wdzięcznością czek na 2–3 funty tytułem honorarium. Dziwiło to Profesora, ale zamiast oprawić te czeki i zachować jako kuriozum, jego oszczędna natura nakazywała mu złożyć je w banku do realizacji.

Na uniwersytecie w Aberdeen profesor English stworzył studia podyplomowe w zakresie chowu świń, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem słuchaczy z wielu kontynentów. Tą drogą nawiązał niezliczone kontakty i stał się znanym i cenionym w całym świecie ekspertem, czego wyrazem było zapraszanie go do wielu krajów w charakterze doradcy i wykładowcy w ośrodkach akademickich.

Mój kontakt z profesorem Englishem datuje się od 1973 roku (krótka wizyta w Aberdeen przy okazji rocznego stażu na Uniwersytecie w Reading). Następne spotkanie miało miejsce dopiero w lutym 1982 – w Szkocji, i latem 1982 – w Polsce (przyjazd profesora był sponso-

rowany przez British Council – byłem jego tłumaczem; byliśmy w Instytucie w Jabłonnej, w AR Lublin, ZD Chorzelów i IZ Balice; sporo przygód w związku z wciąż trwającym stanem wojennym). W 1984 znów spotkanie w Szkocji w związku z tłumaczeniem jego podręcznika dla PWRiL. Kontakty te przerodziły się ze znajomości w trwałą przyjaźń. Miał profesor dużo sympatii dla Polski. W 1999 zaproponował mi udział w kierowanym przez niego unijnym programie badawczym (UK/99/1/077135/PI/III.3.a/FPI *Dissemination and transfer of training and certification methodologies and career development packages in the European livestock industries*). Na moją propozycję do programu włączył się Zakład Doświadczalny IZ w Grodźcu Śląskim (dr Karol Węglarzy). W ramach tego przedsięwzięcia w kwietniu 2000 r. w Grodźcu Śląskim i Cieszynie odbyło się 4-dniowe seminarium przedstawicieli 8 krajów biorących udział w tym programie. Seminarium prowadził prof. P. English.

W 2003 r. prof. P. English przyjechał wraz z małżonką Anne na 4 tygodnie do Polski jako wykładowca w programie: SAPARD-PL-6-03/00 (Szkolenie rolników w zakresie nowych technologii produkcji wieprzowiny). Byłem jego tłumaczem w czasie wykładów w Spale, Krzelowie (świętokrzyskie) i Nałęczowie. Czas wolny upływał nam na długich spacerach (piękne lasy wokół Spały, duży kompleks stawów rybnych w Krzelowie, park uzdrowiskowy w Nałęczowie). Zorientowałem się wtedy, jak głęboko w jego sercu usadowiła się miłość do rodzinnych stron w Północno-Zachodniej Szkocji – dolinie Glen Urquhart. Przywoływał także żywo wspomnienia rocznego pobytu u wujostwa w Arnisdale nad jeziorem Hourn (górzysty teren półwyspu Knoydart w sąsiedztwie wyspy Skye). Wujostwo gospodarowało na wydzierżawianej farmie. Jako 9-letni chłopak pojechał tam na wakacje. Fascynowała go praca na farmie (dogłądanie owiec na halach, strzyża owiec, sianokosy, kopanie torfu na opał, łowienie śledzi na jeziorze, beczkowanie ich w soli na okres zimy i inne prace). Pod koniec wakacji zapytano go: „*would you like to stay and go to school here?*” (*chciałbyś pozostać i chodzić do szkoły tu-*

taj?). Nie wahał się ani przez chwile, żeby się zgodzić. W jakiś czas po jego wyjeździe z Polski otrzymałem od niego dużą i ciężką przesyłkę listową. Po otwarciu miałem w rękach pięknie wydaną, liczącą 490 stron książkę formatu A4, z dedykacją dla mnie, mojej żony i rodziny. Książka, wydana w roku 2000, ilustrowana niezliczonymi fotografiami, opisuje pięknym, literackim językiem wspomnienia z pobytu na farmie u wujostwa, a także losy wszystkich rodzin, którym przyszło dzielić wspólnie trudy życia i pracy w oddalonym, górzystym zakątku Szkocji.

Nie dziw zatem, że przed emeryturą profesor kupił w rodzinnej dolinie Glen Urquhart (Drumnadrochit), na stokach brzegu słynnego jeziora Loch Ness, 4 ha nieużytków pozostałych po niegdysiejszym gospodarstwie, wykarczał porośnięty chaszczami teren i wybudował tam swój dom, do którego przeniósł się ze wschodniego wybrzeża Szkocji w roku 2002 po przejściu na emeryturę. Chciał spędzić resztę życia blisko miejsca i ludzi, z którymi wiązały go wspomnienia z lat młodości, a także późniejszych okresów życia – bo często odwiedzał te strony.

W roku 2004, będąc służbowo wraz z dr. Karolem Węglarzem w Szkocji, spędziliśmy także trochę czasu z rodziną prof. Englisha w Drumnadrochit. Zawiózł nas do Arnisdale i pokazał drogie jego sercu strony i ludzi. Ubolewał, że okolica się wyludnia. Wspólnie z innymi założył *Arnisdale and Loch Hourn Community Association*, którego celem jest powstrzymanie odpływu ludzi i zachęcenie ich do rozwijania inicjatyw w kierunku stworzenia z tego terenu obszaru atrakcyjnego dla turystów. Honorarium ze wspomnianej książki przeznaczył w całości na działalność tego stowarzyszenia. Te środki i dotacje z loterii pozwoliły na otwarcie w sobotę 9 sierpnia 2008 *Arnisdale Community Centre*. Najważniejszym gościem na tej ceremonii był prof. Peter English. Nikt wtedy nie pomyślał, że za 5 miesięcy tego wspaniałego człowieka nie będzie już wśród żywych.

Odszedł przedwcześnie człowiek wielkiego formatu. Cześć Jego pamięci.

fot. – autor